

GIMZETKA

GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

Nr 1 2012/13

cena 1 zł

***Najcenniejszym i najtrwalszym podarunkiem jaki można
dać dziecku jest wykształcenie***

W podziękowaniu za trud włożony w naszą edukację wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły życzymy radości z wykonywanej pracy, sukcesów, zapału, cierpliwości, wytrwałości oraz tego, aby podejmowany wysiłek był źródłem satysfakcji i społecznego uznania.



WSTĘP

Przez najbliższy rok będziecie mieli (wątliwą) przyjemność czytać moje wypociny, ponieważ przejmuję pałeczkę po Misi. Będzie trudno ją zastąpić, ale postaram się sprostać oczekiwaniom.

Nasi wierni czytelnicy zapewne zauważyli, że większość redaktorów „Gimzetki” opuściła już progi naszej szkoły. Gorąco witamy wszystkich, którzy odważyli się ciężko pracować w redakcji i zachęcamy każdego, kto umie pisać, aby do nas dołączył.

W tym numerze dużo miejsca poświęcamy naszym drogim nauczycielom, którzy w najbliższych dniach obchodzą swoje święto (nie zapomnijcie o życzeniach), o swoich nowych szkołach opowiadają nam, „starzy” redaktorzy, przedstawiamy też klasy I i ich wrażenia po miesiącu chodzenia do gimnazjum.

Minął wrzesień i pewnie każdy z nas wpadł już w szkolny rytm. Niedługo zacznie się sezon konkursów, więc możecie być pewni, że o ich wynikach dowiecie się w kolejnych numerach.

Trzymajcie się ciepło, bo na dworze jest coraz chłodniej. :)

Inka

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Paulina Zaremba – Inka

Skład: Piotr Sowiński –Soffka, Patryk Mazurek- Mazi

Redakcja: Ewa Malecha – *Timelord*, Adrianna Michalewicz, Karina Janowska - KaJanxD , Adrianna Grobelna - AnDzik, Paulina Zgoła - Pałl@, Anna Walkiewicz, Damian Binkowski – Orfeusz



Wywiad z panem Jakubem Adamkiem

Jakie są Pana wrażenia z pierwszego miesiąca pobytu w naszej szkole?

- Zaskoczyła mnie przede wszystkim wielkość budynku. Na początku zdarzyło mi się kilka razy w nim zgubić! Zachwyciło mnie zaplecze sportowe, w szczególności skatepark. Inne szkoły mogą tylko zazdrościć.

Gdzie pracował Pan wcześniej? Czy był to zawód inny niż nauczyciel? Jeśli tak, to dlaczego zdecydował się Pan pracować w szkole?

- Rok temu pracowałem w szkole w Rawiczu, a w trakcie wakacji byłem tłumaczem w prywatnej firmie. Jednak najbardziej lubię pracę z młodymi ludźmi!

Czy jest coś, czego Pan nie lubi w swojej pracy?

- Jedyne, co mi się nie podoba, to ilość papierkowej roboty. I może jeszcze odległość z mojego domu do szkoły - najchętniej dojeżdżałbym rowerem!

Co sądzi Pan o piaskowskich uczniach?

- Jestem tu zbyt krótko, by wyrazić swoje zdanie o uczniach, ale sprawiają wrażenie bardzo miłych i ciekawych świata młodych ludzi.

Co Pan uważa za swój największy sukces?

- Za swój największy sukces do tej pory uważam ukończenie studiów języka angielskiego i zdobycie tytułu magistra. Wspaniałe uczucie!

Z jakich przedmiotów był Pan dobry, a jakich uczył się niechętnie? Czy był Pan wzorowym uczniem?

- W szkole uwielbiałem geografię, historię i plastykę. No i oczywiście język angielski. :) Na wuefie kochałem lekkoatletykę, za to nie przepadałem za sportami zespołowymi. Niezbyt chętnie podchodziłem do nauki chemii i matematyki. Zawsze starałem się być wzorowym uczniem, choć zdarzyło mi się kilka razy dostać punkty minusowe i jedynkę. Na szczęście było ich o wiele mniej niż piątek. :)

Co robi Pan w wolnym czasie?

- W wolnym czasie lubię czytać książki, słuchać muzyki - uwielbiam kupować nowe płyty! Gdy mam więcej czasu, lubię też jeździć na koncerty. Jeżdżę dużo na rowerze, a gdy byłem młodszy, sporo jeździłem na deskorolce!

Czy chciałby Pan dodać coś od siebie?

- Nie idźcie spać zbyt późno - niewyspani są łatwym celem!

Inka



Kto pyta, nie błądzi!

Od tego numeru macie możliwość brania czynnego udziału w tworzeniu gazetki. Specjalnie dla Was założyliśmy rubrykę, w której postaramy się odpowiadać na nurtujące Was pytania. Możecie kierować je do każdej osoby w szkole. Ciekawscy mogą przyjść do Orfeusza lub do mnie i je zadać. Na pierwszy ogień idzie Pani Dyrektor Danuta Piasecka.

- Co się dzieje z dziennikami z poprzednich lat?

Trafiają do archiwum. Są przechowywane 50 lat.

- Czy można dotrzeć do ocen innych osób, np. rodziców czy nauczycieli?

Jeżeli jest to potrzebne, np. do pracy magisterskiej, trzeba złożyć wniosek do dyrektora szkoły. Może rozpatrzyć go pozytywnie lub nie.

- Co zrobić, gdy zgubimy świadectwo?

Złożyć wniosek o duplikat świadectwa.

Inka&Orfeusz

Krótkie aktualności sportowe

Ostatnio odbyły się zawody w biegach sztafetowych. Naszą szkołę reprezentowała grupa dziewczyn: *Paulina Wojtkowiak, Agata Wachowiak, Kasia Puślecka, Michalina Przedlacka, Wiktoria Kajczyk, Marcelina Kamińska, Natalia Klonowska, Gosia Nowacka, Mirka Holewińska i Ania Przybylak* - zdobyły 2. miejsce, natomiast chłopacy: *Karol Walkiewicz, Mikołaj Otto, Michał Turbański, Patryk Kaczmarek, Dawid Wojciechowski, Krystian Wojtasik, Michał Pawlicki, Tomek Stachowiak, Błażej Wesołek, Szymon Rolnik, Grzegorz Wojtasik*- zajęli miejsce piąte. Gratulacje dla każdego z nich!

Inka



MĄDRY MĄDRZEJSZY NAJMĄDRZEJSZY



Moi znajomi wiedzą, że jestem bardzo ciekawski. Podejrzewam, że wielu czytelników też nie lubi nie wiedzieć, ale trudno im się do tego przyznać. Korzystając z okazji, że niebawem Dzień Nauczyciela, postanowiliśmy wraz z Inką popytać kilku nauczycieli, jak wyglądała ich droga od podstawówki do pracy w szkole ☺

Pani Paulina Andrzejczak: Moja szkoła podstawowa znajdowała się w Wycisławie, chodziłam do niej 8 lat. Moją wychowawczynią była nauczycielka chemii i matematyki. Nie lubiłam fizyki. Następnie przez 4 lata uczęszczałam do Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu. Studiowałam matematykę na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Pan Tomasz Wierchowski: Uczęszczałem do Szkoły Podstawowej nr 1 w Gostyniu. Potem kontynuowałem naukę w liceum handlowym. Następnie studiowałem w Lesznie i w Poznaniu (AWF). Od dziecka bardzo lubiłem sport. A jeśli chodzi o oceny to z w-f miałem 6, a pozostałe raczej dobre.

Pani Teresa Wolniewicz: Do szkoły podstawowej chodziłam w Piaskach. Następnie uczęszczałam przez 4 lata do liceum w Gostyniu. Studiowałam biologię na Akademii Rolniczej w Poznaniu. Później ukończyłam 2-letnie studia podyplomowe w Poznaniu. Kwalifikacje do nauczania przyrody uzyskałam w Lesznie. Studia kończyłam z ocenami bardzo dobrymi a poza tym miałam 4 i 5.

Pani Jolanta Balczyńska: Przez 8 lat chodziłam do Szkoły Podstawowej w Piaskach, następnie przez 4 lata do liceum w Gostyniu. Chemię studiowałam na Politechnice Wrocławskiej, dlatego że mnie to interesowało. Studia podyplomowe też kończyłam na Politechnice Wrocławskiej. Fizykę studiowałam zaś z konieczności.

Pan Przemysław Karkos: Szkołę podstawową ukończyłem w Goli, liceum ogólnokształcące w Gostyniu. Przez 3 lata studiowałem w Lesznie, gdzie zdobyłem licencjat z wychowania fizycznego (specjalizacja opiekuńczo -

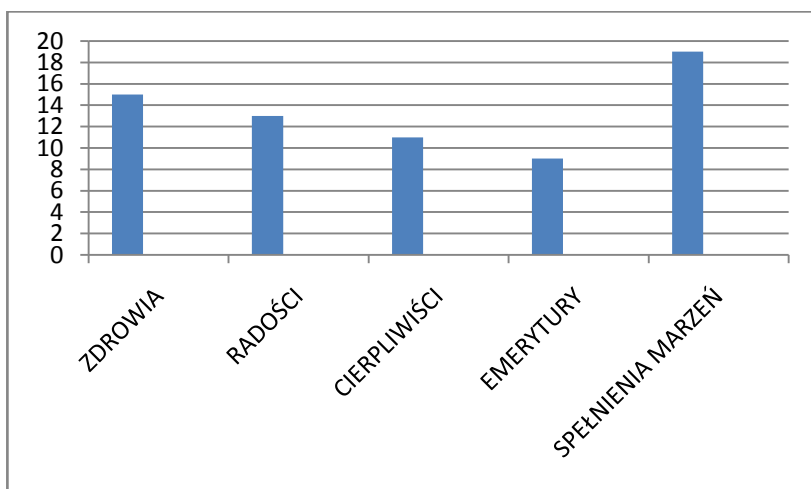
wychowawcza), potem 2 lata na AWF w Poznaniu. Nauczycielem w-f zostałem dlatego, że lubię pracę z dziećmi i młodzieżą.

Serdecznie dziękuję nauczycielom, którzy poświęcili swoje jakże cenne wolne chwile na wyjawienie nam poufnych informacji.

Orfeusz ;)

ŻYCZENIA OD SERCA

Podczas jednej z dużych przerw wraz z redaktor naczelną przeprowadziliśmy krótką ankietę, w której zapytaliśmy, czego uczniowie naszej szkoły życzą nauczycielom.



Dziękuję wszystkim za udział w ankiecie, przez taką pomoc stajecie się naszymi „redaktorami”- DZIĘKI !!!

Inka & Orfeusz ;)

Gdybym był ministrem...

W związku ze zbliżającym się Dniem Nauczyciela, zapytałyśmy, jakie zmiany w szkolnictwie wprowadziliby nauczyciele, gdyby choć na jeden dzień mogli zostać ministrami. Niektórzy nie wprowadziliby żadnych zmian, gdyż twierdzą, że jest ich już i tak za dużo i potrzebny jest spokój.

Oto lista „pobożnych życzeń” naszych nauczycieli:

- Odrabianie zadań domowych w szkole (świetny pomysł - wtedy mielibyśmy więcej czasu dla siebie w domu)
- Szafki dla każdego ucznia
- Więcej godzin z przedmiotów przyrodniczych
- Likwidacja „godzin karcianych”
- Powrót do starej daty zakończenia roku szkolnego
- Ograniczenie praw ucznia (więcej obowiązków)
- Zmiana programu nauczania z j. polskiego (wyrzucić z niego rozróżnianie środków poetyckich, imiesłówów)
- Skrócenia pobytu ucznia w szkole (uczeń nie powinien przebywać w niej osiem i więcej godzin, a tym bardziej w sobotę)
- Likwidacja gimnazjum (podstawówka 1-8)
- Kary dla uczniów, np. zostawianie po lekcjach, sprzątanie boiska, malowanie płotów itp.

Nam podobają się pomysły naszych nauczycieli. A Wy co o nich sądzicie? :)

Andzik i PaŁl@



Nie taki diabeł straszny...

Pierwszaczki pewnie nawet o tym jeszcze nie myślą, za to trzecioklasiści z miesiąca na miesiąc będą mieli coraz więcej wątpliwości. Jaką szkołę wybrać, jaki profil, czy to dobry wybór i co ich czeka w nowym otoczeniu.

Uchylę rąbka tajemnicy i zarówno tym, którzy kończą już szkołę, jak i tym, którzy określane są mianem „kotów” szepnę słów parę na temat tego, jak to jest zostać licealistą i czy zmiana szkoły jest naprawdę taka przerażająca.

Otóż, mowa będzie o gostyńskim Liceum Ogólnokształcącym, bo właśnie tam się wybrałam.

Szczerze mówiąc, to jeszcze przed rozpoczęciem roku z mojej klasy znałam tylko 3 osoby. Na drzwiach otwartych LO nie byłam, a moje jedyne „bliższe spotkanie” z tą właśnie szkołą było przelotne, podczas składania dokumentów potrzebnych do rekrutacji. Tak więc 3. września czułam niemały stres. Jednak bardzo pomogło mi to, że przez cały sierpień nastawiałam się pozytywnie do zmiany szkoły, więc nie było innej opcji, musiało być dobrze!

Na początek – msza w kościele. Ogromna liczba ludzi i wrażenie, że każdy się na ciebie patrzy. Osobiście jakoś nigdy mnie to nie wzruszało, więc nie był to dla mnie kłopot. Jednak dla kogoś, kto przejmuje się każdym spojrzeniem innej osoby, może to stanowić wyzwanie. Ostatnie ławki, wiele, wiele zupełnie nieznanych mi dotąd osób. Trudno było domyślić się, kto jest z której klasy. Dwie rzeczy, które najbardziej zapadły mi w pamięć, to osobliwy styl ubierania się pewnego chłopaka oraz nienaturalnie wysokie szpilki dotąd nieznanej mi dziewczyny.

Następnym etapem było oficjalne rozpoczęcie roku w auli. Fani Guns N' Roses byli wniebowzięci, gdy powitał nas cover „Welcome To The Jungle”. Później przyszedł czas na formalności. Ostatnim etapem, było

spotkanie z wychowawcami w klasach.

I nie zdążyłam się nawet obejrzeć, a już jesteśmy w drugim miesiącu nauki. Klasa mi się udała. Widać językowcy potrafią się dogadać ☺ Wszyscy trzymamy się razem i na razie nie ma żadnych podziałów na grupy. Z nauką do tej pory też nie jest źle, pomijając to, że pierwsze sprawdziany, odpowiedzi i niezapowiedziane kartkówki mamy już za sobą. A terminy z pracami pisemnymi sięgają już paru tygodni w przód. A to dopiero pierwsza klasa...

Mała przestroga dla osób, które planują wybrać się na profil humanistyczny lub językowy. Z historią nie ma tutaj przelewów, a materiału jest powyżej uszu. Wierciecie mi! Jak w gimnazjum uczyłam się na wszystko dzień przed, tak tutaj naukę na sprawdzian jestem zmuszona rozłożyć sobie na parę dni i uczyć się po jeden, góra dwa tematy, bo więcej nie jest się w stanie zapamiętać. A pamiętać trzeba dokładnie, bo nauczycieli nie zadowoli ogólne streszczenie tematu. Wymagana jest pełna, zawarta w podręczniku treść. Nie, żebyśmy chciały Was straszyć, ale przygotujcie się na to.

Na koniec dodam jeszcze tylko, że szczerze mówiąc, to tak, jak w gimnazjum nie chciało mi się w ogóle wstawać do szkoły, tak tutaj, mimo, że budzę się godzinę wcześniej, bo muszę dojeżdżać autobusem, to o wiele lepiej mi się wstaje, choć gdy o szóstej rano budzę się w ciemnościach jesiennego poranka i najchętniej rozbiłabym budzik, przyłożyła głowę do poduszki i spała dalej, to, gdy pomyślę sobie, że spotkam znów tyle świetnych osób i na pewno będzie to ciekawy dzień, to nawet wizja napisania kartkówki, czy opowiadania przez 10 minut na temat ostatniej lekcji bez ingerencji nauczyciela nie wydaje się taka straszna.

Monika Ratajczyk

Tak, tak, tak. Wiem, że miało być tylko o tym, jak mi się wiedzie w nowej szkole, ale nie mogę się powstrzymać i chciałabym wtrącić, że tęsknię za „Gimzetką”, za spotkaniami, na których nigdy nic sensownego nie mogliśmy wymyślić, za zapachem świeżo drukowanej gazetki i ogólnie za pisaniem dla piaskowskich gimnazjalistów. Teraz jestem uczennicą I klasy LO w Gostyniu o profilu humanistycznym. Minęło prawie 1,5 miesiąca nauka i o dziwo, nie złapałam jeszcze ani jednej jedyнки! Jestem już zorientowana, gdzie są jakie klasy i gdzie jest najładniejsza toaleta w całej szkole! Nadal jestem maksymalnie nieogarnięta i mój śmiech rozbrzmiewa na wszystkich korytarzach. Aktualnie zajmuję się tworzeniem gazetki szkolnej dla liceum, poszukuję ludzi do współpracy, z którymi wspólnie działamy i mamy nadzieję, że uda nam się dojść do celu. Wszyscy straszili mnie, że gostyńskie liceum jest moim największym błędem, Wy pewnie też to nieraz usłyszycie. Nie wiercie w to, wcale nie jest tak źle, prócz tego, że mamy bardzo dużo schodów i nie ma wind! ☺ Na koniec życzę zarówno redaktorom, jak i czytelnikom wszystkiego dobrego i dużo pozytywnych dni w tym roku szkolnym!

Michalina Chmielarczyk

Nowa szkoła – nowe znajomości, nowe środowisko. W moim przypadku całkowicie nowe, ponieważ nikt inny, kogo znam, nie porwał się na to, by chodzić do szkoły w Śremie, ale ja jak na razie tego nie żałuję. Kierunek który wybrałam – technik cyfrowych procesów graficznych – jest naprawdę interesujący. Co jeszcze mi się tam podoba? Na pewno to, że szkoła nie jest ani za mała, ani za duża, więc nie trzeba podróżować całą przerwę, żeby dostać się z jednej sali do drugiej. :D Poza tym uwielbiam moją nową klasę. Jedyń, jak na razie, złą stroną mojej nauki w tej szkole są codzienne dojazdy PKS-em, ale to można przeżyć. :)

Milena Malecha

Jak mi się podoba w nowej szkole... Na początku było mi bardzo trudno się odnaleźć, a nowa klasa nie za bardzo przypadła mi do gustu. I te spojrzenia starszych uczniów... Jednak po miesiącu stwierdziłam, że nie ma się czego obawiać i uważam, że w liceum jest całkiem nieźle ^^.

Oczywiście, trzeba się więcej uczyć, a nauczyciele są bardziej wymagający niż w gimnazjum, ale to wie każdy. Nasza klasa jest bardzo zgrana, chodzi do niej wiele wartych poznania osób. Na każdych zajęciach panuje miła atmosfera, a przerwy między lekcjami zawsze spędzamy razem. Dzięki temu nadal lepiej się poznajemy.

Martyna Pelc



Otwarcie kompleksu sportowego

Jak już wszyscy wiedzą, za szkołą powstał kompleks boisk sportowych tj. bieżnia, uwielbiany przez wszystkich skatepark, boisko do tenisa oraz do skoku w dal i pchnięcia kulą. Wcześniej istniało już tam boisko do piłki nożnej i koszykówki lub siatkówki. Ceremonię otwarcia prowadził pan Łukasz Puślecki, który doskonale sprawdził się w tej roli. Na początku, jak zwykle przy takich okazjach, były wystąpienia gości, dalej nastąpiło symbolizujące otwarcie przecięcie wstęgi, później nasz poczet sztandarowy wniósł flagę olimpijską.

Duże zainteresowanie wzbudził pokaz chłopców z drugiej klasy gimnazjum, którzy przedstawili, jak wyglądał pięciobój w starożytnej Grecji. Pojawiły się tam konkurencje, które obecnie się trochę zmieniły, był to skok w dal z ciężarkami w dłoniach, rzut oszczepem, pchnięcie kulą, bieg i zapasy. Chłopcy występowali w strojach greckich, co stanowiło dodatkową atrakcję. Za odwagę i włożoną pracę zostali udekorowani

wieńcami. Po zakończeniu pięcioboju chłopcy i dziewczyny również z 2 gimnazjum oraz uczniowie szkoły podstawowej zaprezentowali pokaz gimnastyki artystycznej. Dziewczyny z 1 gimnazjum wykonały dwa układy taneczne.

Na zakończenie zaproszeni goście mieli okazję pchnąć kulą oraz obejrzeć uczniów, którzy jeździli na skateparku, grali w tenisa, w siatkówkę, skakali w dal. Obecnie kompleks jest wykorzystywany nie tylko podczas lekcji wychowania fizycznego, ale także po zajęciach szkolnych.

Timelord

DYSKOTEKA SZKOLNA

27 września z okazji Dnia Chłopaka odbyła się pierwsza tegoroczna dyskoteka szkolna dla gimnazjalistów. Przybyło wielu uczniów. Bawiliśmy się znakomicie. Oczywiście, jak na każdej dyskotece, na bilecie wstępu był numerek. W połowie dyskoteki nastąpi jakże miły akcent - odbyło się losowanie drobnych upominków, typu: lizaki, batoniki. Dla naszych chłopaków pani Julia Glinka – organizatorka dyskoteki, przygotowała niespodziankę w postaci konkursu – panowie mieli zwinąć książkę w gazetę i sznurek. Wygrał Wojciech Dolatowski z 3 c. Gratulujemy! ☺

DJ byli Krystian Wojtasik 2c, Kuba Nowak 2c i Tobiasz Fechner z 2b, którzy prezentowali niezłą muzykę ☺. Ogólnie, wszyscy się znakomicie bawili i nie było chyba żadnej osoby, która by nie zatańczyła przy chociaż jednej piosence ☺. Dyskoteka udała się super, mamy nadzieję, że niedługo będzie następna, tym bardziej, że zbliżają się Andrzejkę. Adzi



Poznajmy się

3 września do grona gimnazjalistów dołączyły 3 nowe klasy pierwsze, których wychowawcami zostali : **pani Maria Sobkowiak, pani Teresa Wolniewicz i pani Julia Glinka.**

Poznajmy ich lepiej!



Klasa 1A

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 1. Kaczmarek Patryk | 11. Prymka Dominika |
| 2. Karolewicz Mikołaj | 12. Majchrzak Mateusz |
| 3. Konopka Kinga | 13. Stankiewicz Jakub |
| 4. Stanisławski Daniel | 14. Majchrzak Piotr |
| 5. Wesolek Błażej | 15. Owczarski Patryk |
| 6. Kaczmarek Mateusz | 16. Soczewka Jakub |
| 7. Matuszak Wiktor | 17. Frąckowiak Weronika |
| 8. Nowacka Małgorzata | 18. Majchrzak Iwona |
| 9. Figielek Julia | 19. Szymczak Tobiasz |
| 10. Kaczmarek Kinga | 20. Wujek Małgorzata |



Klasa 1B

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Cizak Bartosz | 12. Ślachetka Zofia |
| 2. Danielczak Błażej | 13. Śleboda Sandra |
| 3. Danielczak Krzysztof | 14. Tomczak Agnieszka |
| 4. Dylak Julia | 15. Trąbała Dorota |
| 5. Gómy Robert | 16. Trąbała Tomasz |
| 6. Kosowicz Marcin | 17. Cizak Natalia |
| 7. Krzywińska Paulina | 18. Klonowska Natalia |
| 8. Larski Gerard | 19. Krakowiak Aleksandra |
| 9. Łagódka Adam | 20. Frankiewicz Weronika |
| 10. Łapawa Julia | 21. Wojciechowski Dawid |
| 11. Sarbinowska Cezary | 22. Wawrzyniak Tomasz |



Klasa 1C

- | | |
|-----------------------|---------------------------|
| 1. Berlińska Wiktorja | 12. Przedlacka Michalina |
| 2. Bryl Karol | 13. Przybylak Anna |
| 3. Dolata Mateusz | 14. Rolnik Szymon |
| 4. Gola Kacper | 15. Roszak Szymon |
| 5. Jemaś Zuzanna | 16. Stefaniak Patryk |
| 6. Ławecka Natalia | 17. Sulecki Mateusz |
| 7. Murawiec Szymon | 18. Szczesny Rafał |
| 8. Parzy Jędrzej | 19. Willak Anna |
| 9. Pawlak Agnieszka | 20. Wojciechowska Barbara |
| 10. Poznański Konrad | 21. Zgoła Weronika |
| 11. Porzucek Karolina | |



Nie takie gimnazjum straszne, jak się wydawało.. :)

Rozpoczął się nowy rok szkolny, więc na korytarzach pojawili się nasi młodszy koledzy. Zdarzają się tacy, którzy szybko zaklimatyzowali się w naszym otoczeniu, ale czasem natykamy się także na szare myszki :) Postanowiliśmy porozmawiać z nimi o ich wrażeniach i różnicach między podstawówką, a gimnazjum. A oto efekt naszej pracy:

Pierwszoklasiści twierdzą, że w gimnazjum jest fajnie. Są tacy, którzy w przerwach nie widzą żadnych różnic, co nas dziwi. Znalazły się jednak koleżanki, które stwierdziły, że jest tutaj bardziej spokojnie, nie panuje taki chaos jak po drugiej stronie, co jest dużym plusem. Nie trzeba tu uważać, aby młodszy uczeń nie wpadł nam pod nogi :). NIESTETY, pierwszoklasiści muszą poświęcać więcej czasu nauce (mimo, iż woleliby spotkać się na skateparku ze znajomymi), nauczyciele są bardziej wymagający, zadają więcej zadań domowych niż w klasach 4-6. Naszym ostatnim pytaniem było: Który z nauczycieli zrobił na Was najlepsze wrażenie? Najbardziej pierwszaków urzekła pani Teresa Wolniewicz (czego mogliśmy się spodziewać :)) Warto też wspomnieć o komentarzu dotyczącym pana Damazyniaka: „Boimy się go, ale jest fajny.” :)

Cieszymy się, że ogólnie wszystkim się tutaj podoba, a małe minusy nikomu nie przeszkadzają :)

AnDzik i PaLl@

Bardzo mi miło, że nadal mogę pełnić funkcje gazetkowego „kuchmistrza” i mogę zdradzać wypróbowane przepisy z sekretnego zeszytu mojej mamusi. W tym numerze polecam:

MUFINY

Składniki:

1i3/4 szklanki mąki pszennej
1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
0,5 łyżki soli
0,5 łyżeczki gałki muszkatołowej
0,5 łyżeczki cynamonu
1/3 szklanki oleju
3/4 szklanki cukru
1 jajo
3/4 szklanki mleka
marmolada (wg własnego wyboru)



Ponadto: ok.60g roztopionego masła, 1/3 szklanki drobnego cukru, 1 łyżka cynamonu

Przygotowanie: W jednym naczyniu wymieszać suche składniki (mąkę, proszek, sól, cukier, gałkę, cynamon), w drugim mokre (olej, roztrzepane jajko, mleko). Połączyć zawartość obu naczyń, krótko wymieszać (tylko do połączenia się składników). Formy napelnić ciastem do 3/4 wysokości (w kolejności: łyżka ciasta - łyżeczka marmolady - łyżka ciasta). Piec w temp. 180 st. przez 20 - 25 minut. Jeszcze ciepłe wyjąć na kratkę. Krótko obtaczać w roztopionym maśle, następnie dokładnie w cukrze z cynamonem.



SMACZNEGO!!!

Orfeusz ;)



Lektura na jesienne wieczory

Rozpoczęcie roku niemal wszystkim kojarzy się z początkiem 10-miesięcznej udręki z nauczycielami, nauką czy brakiem snu. Lecz czy kogoś początek nauki napawa myślą o nadchodzącej jesieni?

Wiem, że dla większości jest to najbardziej nudna i dołująca pora roku, bo coraz częściej pada deszcz i tracimy chęci do spacerów z przyjaciółmi, ale czy nie stęskniliście się za wieczorami przed telewizorem z kubkiem herbaty? Jestem pewna, że tak. Ja jednak wolę poczytać, bo w telewizji zazwyczaj leci ciągle to samo. Wobec tego chciałabym Wam coś polecić. Myślę, że idealną książką na jesień będzie „Charlie” autorstwa Stephena Chbosky’ego. Bardzo przyjemnie jest ją czytać w chłodne, ponure wieczory. „Charlie” to książka opowiadająca o 15-letnim chłopcu, który postanowił opisać swoje życie w formie listów, które są traktowane jak pamiętnik. Chłopak postrzega świat w bardzo niecodzienny sposób, toteż jest uważany za dziwaka i poniekąd dlatego nie ma przyjaciół. Dopiero po rozmowie z nauczycielem języka angielskiego chłopak postanawia zacząć uczestniczyć w licealnym życiu. Wtedy poznaje zupełnie nowy świat.

Książka porusza wiele tematów dotyczących nastolatków, ale też takie, o których się milczy. Myślę, że warto przeczytać tę książkę, poznać Charliego i żyć w jego świecie.

Ada

Tak się składa, że długie, jesienne wieczory zbiegają się w czasie z Dniem Nauczyciela, stąd jeszcze jedna pozycja, którą warto przeczytać.

„Stowarzyszenie Umarłych Poetów” to lektura obowiązująca na tegorocznym konkursie polonistycznym, ale niech to nikogo nie

zniechęca. To bardzo ciekawa powieść, chociaż nie jest to książka o duchach ;), jak mógłby wskazywać tytuł.

W skrócie jest to książka o nauczycielu, który nie bał się wyrazić własnego zdania, miał nietypowe metody uczenia młodych ludzi, był bardzo lubiany wśród uczniów. Keating, zachęcał nastolatków do patrzenia na świat z różnych punktów widzenia (np. dzięki wchodzeniu na biurko), jego uczniowie (niezmuszani!) zwracali się do niego „O Kapitanie mój, Kapitanie”. Był nauczycielem, z którym mogli o wszystkim porozmawiać, zwrócić się do niego w każdej sytuacji i wiedzieli, że on ich nigdy nie zawiedzie. Osoby, które są ciekawe, co kryje się pod nazwą „Stowarzyszenie umarłych poetów” i kim w ogóle byli wspomniani poeci, zachęcam do przeczytania.

Uważam, że bardzo dobrze czytałoby się tę książkę jako lekturę szkolną. Naprawdę warto! :)

Timelorr



KONKURS

Ogłaszamy konkurs z okazji Dnia Nauczyciela

- 1.W naszej szkole naucza 2 przedmiotów. Jest bardzo zabawny/zabawna, chętnie żartuje na lekcjach. Jest podobny/a do bohatera (myślę, że dobrze znanej) książki.
- 2.Bardzo miła osoba. Zawsze tryska humorem, twierdzi, że ktoś może mieć gorszy dzień i coś może się nie udać.
- 3.Świetnie radzi sobie na klawiszach i nie tylko. Słynie z kolorowych koszul i swetrów.
- 4.Jest nauczycielem 2 bardzo trudnych przedmiotów. Jej/jego słynne powiedzenie to „Bardzo proszę“.
- 5.Bardzo dobrze znana jest jej/jemu anatomia i fizjologia. Jest

opiekunką/opiekunem samorządu szkolnego.

6.Uczy nas jak „poruszać się” w sieci i na drodze, a także jak zrobić coś z niczego.

7.Ma długie, ciemne włosy oraz niepowtarzalne imię.

8.Jest wymagającym i charyzmatycznym nauczycielem. Swoich „pupili” pieściotliwie nazywa „bachorkami - upiorkami”.

9.Jej/jego nazwisko wywodzi się od nazwy dnia tygodnia. Uczy zarówno w podstawówce, jak i w gimnazjum.

10.Naucza nas od niedawna języka Królowej Elżbiety II. Bardzo przyciąga wzrok dziewczyn.

Adzik ;]& KaJanxD

KUPON KONKURSOWY

1.	7.
2.	8.
3.	9.
4.	10.
5.	podpis
6.	

Na kuponie prosimy o wpisanie w kolejności nazwisk nauczycieli opisanych w punktach i podpisanie się. Wypełnione kupony należy dostarczyć do Kariny Janowskiej z kl.2c lub Adrianny Grobelnej z kl.2b.

Poprawnie wypełnione kupony wezmą udział w losowaniu drobnych upominków.

Zapraszamy!